

# KRYNICA

TYDNIOWAJA SIALANSKAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Adm.: Wilnia, Zawalnaja 7.

Redakcyja adčyniena ad 9 h. ran. da 7 h. wieč.

„Krynica“ kaštuje: na hod 6 zł.; na miesiac 50 hr.

Asobny numar kaštuje 15 hr.

## „DUCHOŲNYJA ŽANDARY“.

Usie my dobra pomnim rasiejskija paradki i toj relihijny i nacyjanalny ūcisk, jaki byŭ pry cary.

Smat chto nia moh žniaści tych paradkaŭ i narakau na ździeki i niesprawiadliwaści rasiejskich čynoŭnikaŭ. Ale najbołš narakali ludzi na toje, što rasiejskija papy jšli razam z palicyjaj.

Užo kali ździekawaŭsia prystaŭ, abo haniaŭ uradnik — to jano zdawałasja, što hetak treba było, bo pawodle narodnaha razumiennia našto-ž načalstwa, kali jano nia dušyć dy nie haniaje. A naš narod užo tak prywyk da hetaha, što inakšaha načalstwa i padumać nia moža.

Ale i naš čaławiek, da ūsiaho prywykšy, nia moh žniaści adnej rečy, — što papy pamahali palicyi i byli jak-by „duchoŭnymi žandarami“.

Daŭniej chaj tolki pakażycca dzie ŭ „prychodzie“ jaki padazrony čaławiek, jaki „socyalisty“, dyk za im užo papoŭskaje woka zorka śladziła! I kali ūradnik abo stražnik časam nie dahledziŭ abo prosta nie chacieŭ dahledzić, to woka „duchoŭnaha žandara“ widziela ūsio — i jano pakazwała na tych, kaho ūważała za woraha dla „cara i otiečestwa“. Tady taho niebaraka brali i hnali tudy, kudy Makar cialat nie haniaŭ...

Asabliwa zorka sačyli papy za katalickim duchawienstwam — i, praŭdu kažučy, nia było ničoha horšaha dla katalickaha duchawienstwa, jak papoŭskaje woka.

Kab rastłumačyć sabie pryčynu hetaha dzikaha źjawišča ŭ duchoŭnym žyćci, ludzi pierakazwali, što papy hetak pastupajuć na

mocy prysiahi dadzienaj rasiejskamu ūradu, što buduć usimi siłami wykaraniać „kramołu“ i ūsialaki bunt na „ruskaj“ ziemli... Ludzi ŭ swaich hutarkach dachodzili da taho prakanańnia, što papy musili danosić uradu nawat ab tym, što čuli na spowiedzi... Dalej u „duchoŭnym“ žandarstwie užo nia było kudy jści...

Ale tyja časy užo daŭno prajšli. Papy stracili swaju siłu, žmianilisia palityčnyja warunki — tolki astalisia „duchoŭnyja žandary“, užo nie ŭ papoŭskaj rasie, ale jak na dziewa... ŭ ksiandzoŭskaj sutanie...

Usie my tak-sama dobra pomnim, bo heta było niadaŭna, jak u naš kraj wioŭ swaje wojski Piłsudski abo Żelihoŭski. Tady dla polskaha wojska hłaŭnaj aporaj była plebanija, a polski ksiondz dawieranaj asobaj, ledź nie „przodownikiem“ tajnaj palicyi. U polskaha ksiandza pytalisia ab usim — i dawoli było ksiandzu pakazać na kaho, što bałšawik, abo biełarus, abo tak „niebezpieczny“, kab taho čaławieka ūziali, zasadzili ŭ wastroh abo sasłali ŭ kancentracyjnyja łahieri.

Z druhoha boku pašwiedčannie ad polskaha ksiandza, što čaławiek byŭ „dobry palak i katalik“, baraniła ūsiudy i aswabadžała ad usialakich prykrašciaŭ i niespadziwak.

Zatym-to my widzieli pad toj čas pierad plebanijami polskich ksiandzoŭ cełyja hramady ludzi, jakija staralisia dostać u duchoŭnaj „ekspozytury“ pašwiedčaŭni ab „prawomyślności i polskości“. Woś da čaho dajšli tyja, katoryja daŭniej byli praśledawanymi — jany zrabilisia „duchoŭnymi žandarami“ tak-sama jak daŭniej byli papy — baroniačy užo nie „cara i otiečestwo“, ale „Boga i ojczyznę“! Pieramianilisia tolki ludzi i adzieža, ale sposab astaŭsia toj samy.



Jašče i pa siańniašni dzień polski ksiondz-patryjot zorka sočyc za ũsialakim rucham u swajej parachwii. I niachaj tolki pakażycca dzie jaki biełarus, to ũžo ab im wiedaje na-čalstwa: kamandant, syšcyk, a nawat i sam pan starasta. I nia možna skazać, kab taki ksiondz umysna danasiŭ u palicyju,—nie, heta było-b nadta podła i stydna, a heta robicca saŭsim prostym sposabam: „przy towarzyskiej rozmowie“. My dobra wiedajem, što ũ pa-rachwii polski ksiondz, pan i kamandant — heta nierazłučnaja trojca, jakaja razam hulaje ũ karty, razam jeździć na palawańnie, razam wypiwaje, razam i pracuje nad „rozszerzeniem polskości na kresach“. Hetaja-ż trojca wieda-je ab usim, što dzie robicca, a pierad usim ksiondz, katory najbliżej da narodu. I dawoli takomu ksiandzu skazać ab čaławieku, što he-ta dobry „palak“ — usio зробlena: i abywa-telstwa jość, i pasada i poŭnaje dawieruje (jašče dahetul ad pastupajučych na służbu ci nať u palicyju wymahajuć pašwiedčańnia ad polskaha ksiandza!), ale kali, kryj Boža, ksiondz ab kim kiepska adazwaŭsia — ũsio prapaťa, čaławiek choć żyćcom u ziamlu leź!

Słowam astałosia ũsio toje, što było pry cary, tolki sočać i pamahajuć palicyi ũžo ty-ja, za katorymi daŭniej sačyli. Sočać jak-raz tyja, katoryja daŭniej tak mocna narakali na papoŭskuju służbu ũ palicyi.

Woś jak pakruciaŭsia koła našaha tutej-šaha žyćcia!

Ale apošnim časam stałosia reć jašče dziŭniejšaja i horšaja. Tyja, što čytali kon-

kordat, mahli zaŭważyć, što tam jość słowy prysiahi, jakuju pawinny buduć złażyć polska-mu ũradu ũsie biskupy ũ Polšcy. Dyk woś pawodle henaj prysiahi biskupy buduć pry-mušanym baranić „państwo“ ad ũsialakaj nie-biašpieki, ab jakoj tolki dawiedajucca!

Što heta znača? A heta znača toje, što nawat biskupy konkordatam prymušajucca daniaści ũ palicyju ab usim, što pahraźaje „państwowości polskiej“ — i danasić nawat na swaich ksiandzoŭ! Woś da čaho dażyłisja! Biskupaŭ na mocy konkordatu robiać „hiene-ralnymi žandarami“. Heta nawat i caru nia śniťasja!

Dyk niama ničoha dziŭnaha, što naš bie-laruski narod adwaračwajeccja ad polskaha duchawienstwa. I ničoha tut nie pamoža bia-dawańnie polskich ksiandzoŭ i narakańnie na biełarusau — narod ũžo zrazumieŭ u čym sprawa — i ciapier šukaje swaich ksiandzoŭ-biełarusau, bo widzić, što jany jość sapraŭdy abaroncy jaho woli... i lepšaj budučyny.

Artaj.

---

**BIELARUSKAJE NABAŻENSTWA** ũ kaściele św. Mikałaja pašla światočnaha pierarywu pačynajeccja ũ niadzielu 3 traŭnia a 10 h. na ranicy. Padčas na-baženstwa zaŭsiody haworycca biełaruskaje kazań-nie, a chor piajeć biełaruskija relihijnyja pieśni. Usie biełarusy-kataliki starajcisia zaŭsiody być na swaim rodnym nabaženstwie!

---

A. KOŬZAN.

## Niedaskazanaja pramowa, abo sproba samakrytyki.

*Praha, 25 sakawika 1925 h.*

Biełaruski narod słauić siańnia dwa światy: świa-ta burnaje radaści i świata niawymoŭnaha sumu. Pieršym światam jość słaŭny jubilej 400 uhodkaŭ bie-laruskaha druku i razam z tym adna z niamnohich dat z žyćcia i čynnaści pieršaha wialikaha biełaruskaha wučonaha D-ra Fr. Skaryny, pastawiŭšaha ũ swaim čaśie pracaju swajeju Narod Biełaruski aź na tre-cim miejsy siarod biezkaniečnaha liku kulturnych narodaŭ usiaho świetu. Ab sile i značeńni hetaha kul-turnaha žjawišča za ũwieś čas ũžo stolki pišaťasja i hawaryťasja asobami, pašwiaciŭšymi siabie spečyj-alnym na hetu temu dośledam, što mnie siańnia, jak stajačamu ad hetych *biezpasrednych* dośledaŭ u sta-ranie, astajeccja padzialicca tolki niekatorymi dumka-mi, što rodziacca z pryčyny siańniašniaha świata *pasredna*.

Z hodu ũ hod siomy ũžo raz schodziacca śio-leta biełarusy, kab supolna światkawać uhodki histo-ryčnaha momentu instyktoŭnaje prajawy biełaruskaha narodu da ũsiestarońniaje swabody i poŭnaje niezale-żeńnaści. Ideał hety dahetul nia ździejsnieny. Jon da-hetul jość tolki najcańniejšaj perlaj usiaho *świadoma-ha* biełaruskaha hramadzianstwa. I dla hetaha hra-madzianstwa jość koźnyja ũhodki niaździejsniennaha ideału tym świata-sumnym historyčnym mamentam, jaki stanović druhi prahramowy punkt siańniašniaha światkawańnia.

Fakt sumiesnaha światkawańnia dwuch historyč-nych mamentaŭ z žyćcia biełaruskaha narodu, roznych što da času i adnalkowych što da apošniaje swaje mety, nawodzić na cely rad adpawiednych razwažań-niaŭ. Pazwolu sabie tut tolki na niekulki.

Biełaruski narod siańniašnim dniom končyc siomy hod swajho zmahańnia za wyrazna i stanoučja pastaŭleny dewiz *nezależności* i tamu maje prawa damahacca ad swaich wybornych funkcyjanaraŭ dakład-naje sprawadzać z ich čynnaści. Čaj-ža budzie da-zwolena i mnie, jak adnamu z tych niaźličanych i naj-mienšych sučastak biełaruskaha *wybornaha* aparatu,



## Dla Biełaruskaha Narodu patrebný spieŭ pa biełaruku z swojskimi dla Jaho melodyjami!

Narodnaja pieśnia, heta jość časć duży [narodu. A kali-b pryhladzicca, ci prašciej skazać prysłuchacca da melodyi biełaruskaj — ludowaj pieśni, to atkryta možna skazać, što melodyja biełaruskaj ludowaj pieśni wielmi šyrokaja, bahataja, a acharakteryzawać jaje možna karotkimi sławami Janki Kupały: „a jak pieśnia paniasiecca, skolki ŭ pieśni toj nudy; uciakaŭ-by, bieh, zdajecca, sam nia wiedaješ kudy“. Biełaruskiju narodna-ludowuju pieśniu susiedzi Biełaruskaha Narodu z uschodu i zachodu praz doŭhija časy panaŭnia nad im wyhnali z bolš kulturnych asiarodkaŭ — miestaŭ pad strechi wiaskowych chat, ale i tam nie dawali i nie dajuć joj swabodna raŭniwacca. Uschod panujućy nad Biełaruskim Narodam wielmi staraŭsia pašyryć svoj rasiejski narodny spieŭ siarod našaha Narodu, a nawat i swaje nacyjanalnyja tancy; Zachod ŭtwaryŭ na Biełarusi „polski Kościół“, praz katory nakinuta Biełaruskamu Narodowi, choć pryhożyja, ale čużyja i niazhodnyja z dušoj i mowaj biełarusa melodyi relihijnych pieśniaŭ.

Dyk štoż z hetaha wyjšła? A wyjšła toje, što pryroda palityku pieramahła. Biełaruskij Narod, spiwajućy rasiejskuju narodna-ludowuju pieśniu, pieratranspanawaŭ jaje, prašciej skazać — pierakruciŭ na svoj ład, dadajućy da jaje swaje melodyjnyja zakančeńni i zwartki, ŭ katorych i čujecca choć častka melodyi biełaruskaj ludowaj pieśni. Tak sama i sa śpiewam relihijnym; u „polskim kaściele“ hetyja pieknyja melodyi relihijnych pieśniaŭ sa spieŭnikaŭ Siedleckaha, Sużynskaha i druhich, ale niazhodnyja z

akcentacyjaj biełaruskaj mowy i ducha biełarusa, naš Narod spiwajućy ich pieratwaryŭ na svoj ład, dadajućy hetym melodyjam swaje zakančeńni, zwartki i t. d., u katorych i čujecca charakter biełaruskaj melodyi zhodna z biełaruskaj akcentacyjaj; i mimawolna dajecca čuć, što biełarusy molacca ŭ „polskim kaściele“, kalečacy i swaju i polskuju mowu.

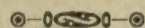
Pieśnia ludowaja i naohuł ludowyja melodyi heta jość, jak wyżej uspomniena, časć duży narodu, bo hetyja ludowyja melodyi wytwaralisia i wytwarajuca nie adzinkami, a celym narodam i to niaświedama pad ahulnym duchowym nastrojam narodu, wyskazywajućy toje, čaho niemahčyma wyskazać sławami. Dyk jasna, što ŭ rodnych melodyjach, uziaŭszy ich u formy muzyčnyja, treba dawać spieŭ dla šyrokich narodnych masaŭ.

Wotža i dziŭna, što Biełaruskamu Narodowi dy ŭstaŭlajuć rasiejskuju abo polskuju dušu nasuproć zakonau pryrody, dziakujućy jakim biełarus pieratrawiŭ u swaim narodnym arhanizmie ŭsiu čužackuju duchowuju ježu pawodle swajho charakteru.

Dyk z hetaha ŭsiaho jasna widać, što dla Biełaruskaha Narodu patrebný spieŭ pa biełaruku z swojskimi i zhodnymi z biełaruskaj mowaj — akcentam melodyjami.

Dyk dawajmaž my swajmu Narodowi Jaho rodnuju pieśniu z swojskimi dla Jaho melodyjami, nia trymajma swaich pieśniaŭ zamahazynawanych u spieŭniki, a pašyrajma ich siarod Biełaruskaha Narodu!

**Biełaruskij Trubadur.**



wykazać publična swaje došledy i pierakanańni zdabytyja, mo' niaŭmielaŭ, ale ščyraj pracaj na rodnej niaŭbie biełaruskaj.

Za tak karotkuju ŭ značeńni histaryčnym chwiliu swajho zmahańnia za wolu Narod Biełaruskij prajšoŭ niekulki ŭžo fazisaŭ, jakija świedčać ab intensyŭnaści narodnaje pracy dzieła ŭrehulawańnia swajho žyćcia, swaich uzajemaadnosin.

Dziela karotkaha času nam nielha jšče wyrazna prasaćyć wielmi zawyły proces usiestarónnia ŭswie damleńnia Biełar. Narodu. Ale dla šmat kaho ŭžo dawoli jasnymi stali tyja „asadki“, što niepatrebnia zaciazwali żyćciatorcy aparat narodu i jakija ŭžo apynulisia za jahonymi radami. Proces hety ŭ dany moment jość u poŭnaj čynnaści. Bačamo heta asabiwa wyrazna tut, na emihracyi: na našych wačach, panowie, tworacca „Sojuzy Jedinstwa ruskoj kultury“, „Sojuzy Bielorusow“ (čerez „jać“, „ss“ i „ćwiordy znak“). Tam, na Bačkaŭščynie dalokaj, my tolki što pierazyli padabnusienuku jak dźwię kapli wydumku, imia jakoj „Białopolska“. I pieršyja i druhija jość z hary na śmierć zasudžanyja, bo da samadzielnaha žyćcia niazdolnyja darmajedy, jakija na ščaćcie żywuć

nie zausiody na biełaruskim narodnym cielem. „Biełapalaki“ ŭžo zamiarli daŭno, ichnych „tawaryšaŭ pa prafesii“ z praciŭleńnia łahieru čakaje biazumoŭna taki-ż los, jak tolki i im začyniacca krynicy biechłopotnych dachodaŭ i tannych pratekcyj. Hetki bo los jość koźnaha stracišaha ślach praŭdy i česnaści. Z faktu hetaha musiać siańnia ŭziać naležnuju nawuku ŭsie tyja, što wiečna chistajuca i wiečna „chacielib siadzieć na dźwioch łaukach“. Nia zrobiać tak, — sama budučynia raskryje ich twar praŭdziwy.

Žjawišča heta, jak i rad inšych jamu padobnych, jość płodam šukańnia tannaha „dabrabytu“, što ŭ swaju čarhu jość rezultatsam siańniašnych pierawiernutych asnoŭ moralnych.

Pakul nie ŭžhadujemo kadru pracuŭnikaŭ znajućych nia tolki swaje prawy na narod, ale pierad usim i swaje pierad im abawiazki, datul naša narodnaja čaša ciarpieńniaŭ budzie nie dapita!

Charakternym, ale niaščasnym žjawiščam ŭ biełaruskim adradženskim ruchu było i jość, što tak mała, ŭ paraŭnańni z halinami inšymi, ŭ nas zwarađwajecca ŭwahi na naležnaje ŭzbahačeńnie biełaruskaha intelektu z boku *moralnaha*. Rezultatsam hetaha jość



## Wiasnawy sonet.

(Pawodle Šekspira)

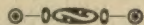
Wiasnoju świetłaj, u miesiacy kraskaŭ,  
Byŭ ja daloka ad ciabie zahnany...  
Swaroh ahniowy, dla ziamielki laskaŭ,  
Wioŭ dziŭny huli, ad wiasiella pjany;

A ptuški jhrali. — Ale ad śpiewaŭ,  
Ad kwietki majskej tak zmannaha pachu,  
Ad šumu rečki, ad wietru pawiewaŭ —  
Byŭ ja daloki, poŭny žalby j żachu.

Biełaja šata kniahini lilei,  
Ani purpura rażanaha ćwieta,  
Ni dalikatnaść kwołaj orchidei —

Nia ciešyć ščaściem żurliwaha woka,  
Bo biez ciabie ja zhubiŭ swaju metu,  
Blizki mnie kraski — Ty, kwietka, daloka!

K. SWAJAK.



## Nacyjanalnaja palityka i nacyjanalnaja kultura.

Pad hetkim zahałoŭkam „Sawieckaja Bielaruś“ (18.II.25) źmiaščaje staćciu, jakuju my dzieła waźnaści źmiestu ŭ joj źmiaščajem tut całkom. Woś što tam pišycca ab narodnaj palitycy i narodnaj kulture ŭ Sawieckaj Bielarusi:

„Prawiadzieńnie nacyjanalnej palityki nia myślica, razumiejecca, nikomu biez raźwićcia i pašyreńnia nacyjanalnaha druku i nacyjanalnej literatury. Nacyjanalnaja mowa, nacyjanalnaja kultura za časy istnawańnia carskaha ŭrađu nastolki byli zakinuty, što, naprykład, u nas na Bielarusi my prymiačajem, što sialanstwa ŭ swajej mowie karystajecca šmat jakimi sławami, zapazyčanyimi z inšych mowaŭ, nia hledziačy na toje, što hetyja słowy jość u našaj biełaruskaj mowie i ich używajuć sialanie inšych miascowaściami Bielarusi.

što my tak časta siańnia zamiest boju sa złom, šukajemo adpawiednych teoryj i formuł zło hena apraŭdywajučych. Tak siańnia pastupaje *intelihiencyja* narodu, jakaja tolki što ŭzdymaje krylla da lotu ŭwys, zabywajučysia, što hetkaje mudrawańnie było i jość pryčynaj najstrašniejšych katastrof celych dziaŭžaŭ świetu staradaŭnaha i nam bliżejšaha. My zawiom hetu paru ŭpadku inšych narodaŭ ichnim *wyradžeńniem*. A jak-ža nazwać heta źjawišča ŭ časy našy?

Nielha zamykać wačej na toje, što dzieicca siańnia ŭ шырокім świecie. Časy mudrawańnia „pastupoŭcaŭ z profesii“ siańnia ŭžo na ŭsim świecie ličacca pachawanymi na wieki. Ababitaja formuła, zrodžanaja wajennymi strašenstwami i abjaŭlajučaja ŭsio, čaho nie razumiejecca z ŭłasnaha niedawuctwa, za *pierażytaje*, świedčyć siańnia ŭžo tolki ab zakaścianieŭni danaj asoby na tym niażywym punkcie, na jakim jaje pakinuła wajennaja wichura. Taki biedny „pastupowiec“ praspaušy paru intensyŭnaha paślawajennaha budaŭnictwa, jość apošnim u čarzie spoźniŭšychsia. Z žalem kanstatawać tut prychodzicca, što redkaje paniaćcie ŭ našy časy žjaŭlajecca tak pierakručanym, tak zdeformowanym, jak słowa „postup“, „prohres“.

Jakija tolki prastupki nia prykrywajucca siańnia

Adradzić adzinuju, zrazumieľuju dla sielanina biełaruskaju mowu, a razam z hetym adradzić biełaruskaju kulture mahčyma tolki pry dapamozie jaknaj-šyrejšaha raspaŭsiudźwańnia i prasoŭwańnia ŭ samyja huščy sialanskich masaŭ biełaruskaj literatury. Heta biazsprečnaja praŭda paznana adnak-ža daloka nia ŭsiami, i my časta bačym takija zdareńni, kali sielanina napichwajuć literaturaj na inšych, nie saŭsim zrazumieľych dla jaho mowach, a knižki pa hetamu-ž samamu pytańniu na biełaruskaj mowie lažać u mahazynach. Dziaŭžaŭnaha Wydawiectwa biaz nijakaha ruchu.

Defekt u pastanoŭcy hetaj sprawy maje wialikaje značeńnie nia tolki dla adradžeńnia biełaruskaj mowy i biełaruskaj kulture, ale i dla praktyčnaha žyćcia sielanina. Woźmiem, naprykład, literaturu pa sielskaj haspadarcy, jakaja dla Bielarusi maje pierawaźnaje značeńnie. Tut my bačym, što knižak pa sielskaj haspadarcy na Bielarusi jość zdawalniajučaja kolkasć, ale aprača taho, što jany napisany na daloka nie ŭsiamu sialanstwu zrazumieľaj mowie, jany nie adpawiadajuć jašče časami i ŭmowam haspadarańnia na Bielarusi. Adnačasna Dziaŭžaŭnym Wydawiectwam Bielarusi wydačžiena šmat specyjalna sielska-haspadarčych knižak (tak-zwanaja „Sialanskaja bibliatečka“), jakija i pa źmiestu i pa mowie boľš adpawiadajuć umowam žyćcia i haspadarańnia sielanina-bielarusa i jakija adnak-ža nia majuć шырокага raspaŭsiudźwańnia.

Šukajučy pryčynaŭ hetaha niepažadanaha źjawišča, mahčyma padumać, što biełaruskaja literatura nie raspaŭsiudźwajecca dzieła taho, što sialanstwa nia ci-kawicca jeju, — ale na samaj sprawie heta daloka nia tak. Zacikaŭlenaść sialanstwa da literatury naahu i da swajej rodnej biełaruskaj asabliwa za časy istnawańnia sawieckaj ŭłady dasiahnuła wializarnaha raźlahu i ŭsio boľš i boľš uzrastaje. Sielanin patrabuje knižki, ale nia wiedaje za jakuju jamu ŭziacca. Jon imkniecca dawiedacca ad boľš raźwitych tawaryšaŭ, što jamu lepš i karyšniej čytać, i woś tut pačynajecca nieparazumieńnie.

Zamiest taho, kab paraić sielaninu tuju ci inšuju zrazumieľuju dla jaho jak pa źmiestu, tak i pa

hetym biezrobotnym słowam!... Nia maju čeści naležać da taje hrupy ludziej, što pierakanaŭni swaje kryjuć słowam „postup“ u siańniašnim hetaha słowa značeńni. Ale dumaju, što pieršym abawiazkam koźnaha česnaha čaławieka jość najenerhičniej zapynić nadużywańnie słowa, aznačajučaha niazbytny warunak *žyćcia* ŭ koźnaj halinie.

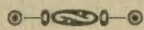
Nia śmieймо zabywacca, što my, biełarusy, zna-chodzimosia siańnia ŭ peryodzie pierad usim nacyjanalnaha i socyjalnaha budaŭnictwa. Mament hety patrabuje najboľš achwiar, na jakija ŭzdabycca moža tolki hramadźianstwa, prajšoŭšaje ćwiorduju škołu *dabrawolnaha samaadrakańnia* i duchowaje dyscypliny. I kali chočamo siahońnia sapraŭdy adradzić Narod svoj na adnosnuju wyšyniu z prad 400 hadoŭ, musimo pakinuć tanny i biezcharaktarny uťilityzm<sup>1)</sup> i ŭsioju istotaj dušy swaje praniukucca ducham Adwiečnaje Praŭdy, *usioadradžajuczaha* praktyčnaha *Chrystyjanizmu*. Adno z dwuch: samaadradžeńniem i biazpretensyjnasćiu da Woli i Niezaleźnaści, abo miahkacieľaj biazradnaścju da wiečnaha paddanstwa.

<sup>1)</sup> Uťilityzm — žyćcio tolki dla karyści.



mowie, a raŭnaważna i bołš padychodziačuju dla ŭmowaŭ jaho žyćcia kniżku, jamu prapanujecca toje, što bołš wiedama samomu prapanoŭcu. A nam dobra wiedama, što naŭsy miascowyja pracauŭniki nat' słaba znajomy z biełaruskaj literaturaj, i dzieła hetaha jana i nie prapanujecca sielaninu.

Woš hałoŭnaja pryčyna taho, što zrazumiełaja dla sielanina i najbołš dla jaho karysnajaj biełaruskajaj literatura nia maje raspaŭsiudžańnia na wioscy. Wywad z hetaha mahčyma zrabić tolki adzin: pierš za sialanstwa z biełaruskaj literaturaj pawinny aznajomicca ŭsie miascowyja pracauŭniki i tyja z adkaznych pracauŭnikoŭ, jakija pa swajej pracy stykajucca z wioskaj.



## DA NAS PIŠUĆ.

### DABRANAJA TROJKA.

Brasłaŭ, Kowienskaj hub. Ciaška tut nam žywiecca. Najhorš toje, što try najbajčejšyja prawadyry Brasłaŭščyny nie pryznajuć biełarusau. Hetymi jość: naš starasta, Brasłaŭski probašč i narešcie pan školny inspektor. Starasta biaz nijakaha stydu publična zajaŭlajeć, što Bielarusi nia było, niama i nia budzie. Tut treba skazać toje, što naš starasta małady čaławiek i lubić padčas śmieła što dziornuć, nia hledziačy na toje, ci heta budzie tak, ci nie. Probašč naš, užo starejšy hadami za starastu, ale tak-sama na biełarusau krywa hladzić. Choć-by hetaki wypadak: Nia-daŭna pryšli da jaho maładyja wiančacca. Małady, jak z Baradzienickaj parachwii, dyk padaŭ hetamu probašču pradślubnaje paświedčańnie ŭ biełaruskaj mowie. Tady-ż naš probašč kali ŭskipić, dy zazłujecca, dy kali wobziamlu kinieć henaje biełaruskaje paświedčańnie, a sam adkazaŭsia wiančać maładych pa henym dakumancie, damahajučysia polskaha! Čaho tut nie rabili wiasielniki pakul nie razabralisia z hetym polskim ksiandzom! Školny-ż inspektor naš wiedzic swaju rabotu tak, što na ŭsiej Brasłaŭščynie niama ani wodnaj biełaruskaj školy. A ludzi naŭsy wiedajućy dobra, čym pachnie hety inspektor, nia choćuć nat' i jazyka swajho mazalić, prosiačy ŭ jaho dla siabie biełaruskaj školy. Kali našamu inspektaru treba dawiedacca da jakoj nacyjanalnaści dzieci pa jaho školach naležać, dyk jon dawiedywajecca ab hetym duža chitra i tady wychodzić, što ŭsie dzieci palaki.

Woš jakija harnyja ŭ nas prawadyry ŭsiej Brasłaŭščyny! Jak starasta, tak i ksiondz i sam inspektor — jany dyk biełaruski chleb dobra jaduć, ale biełarusam za heta dyk saŭsim drenna adpłaćwajuć. I kab-ža było kamu świet hubić. To-ż, nie daloka haworačy, probašč naš wyjšaŭ z našaha kutka. Dziadula jahony, jak nam wiedama, żyŭ u Bielaruskaj Słabodcy, što ad Brasłaŭja nia dałš, jak 10 wiorst. A što naš ksiondz ŭzhadawaŭsia i wučyŭsia ŭ Koŭni, dyk tam nia moh-ža zachapić krywi polskaj tak mnoha, jak tut ciapier pakazwajeć. Ach wy ludzi, wy ludzi!...

Brasłaŭski Kirmašnik.

### JAK PALICYJA ADNOSICCA DA NAŠAJ MOWY.

Świstać, Waŭkawyskaha paw. 26.III.25 h. a hadzinie piataj pad wiečar u pamieškaŭni Piatruka Žaŭnieryka źjawiŭsia kiraŭnik miascowaha pastarunku, jaho pamocnik i šeść pastarunkowych. Kiraŭnik zaja-

wiŭ, što budzie rabić wobysk. Kali haspadar pamieškaŭnia zapytaŭsia, čaho jany buduć šukać, to kiraŭnik pakazaŭ zapisku, što jon maje zahad ad śledčaha sudździ. Tady haspadar skazaŭ, što mohuć šukać, na što kiraŭnik adkazaŭ: „nawat kab i nia možna było, to my budziem šukać“. I pačali staŭlać usio ŭwierch dnom. Našli niekalki numaroŭ „Krynicy“ i druhich biełaruskich hazet. Asabliwa pačali čytać „Krynicy“ i padniali śmiech, kažućy adzin da druhoha: „čaho choćuć hetyja biełarusy, kudy zdolna ich mowa,—čuli my roznyja mowy, naprykład: naša polskaja, dalej niemieckaja, rasiejskaja, a takoj mowy jak żywiom, to nia čuli!“ Potym pamocnik kiraŭnika kiŭnuł hazetu na stol i wyskazaŭsia dla swajej „przyjemnaści“ maciarynym słowam.

Nieciarpliwy.

### ŻLITAWALISIA NAD ŚLACHCICAM.

hm. Warnianskaja, Wilenskaha paw. U wakolicy Černiawa żywieć nastajačy ślachcic Wasiljonak, jaho i ludzi nazywajuć ślachcicam. Jon sam pa sabie majeć taki nazoŭ, bo ŭsiudy ŭ jaho ślachectwa: i ŭ humnie i ŭ chacie, ab świrnie dyk niama čaho i hawaryć — tak čysta, što zboża ani pytu! Pra pošar to i nie ŭspaminaju, bo, wiedama, leta było nadta ciopłaje: nia moh wyjści z chaty, nadta sonca piakło, — dyk siena i nie nakasiŭ.

Prajšlo leta, nastała zima, ale biazśnieżnaja. Haniaje naš ślachcic bydła na pašu, choć korčycca, nie achwotna wychodzić z chaty. Tak prapašwiŭ aź da zapust. Ale tut užo nie pahnaŭ, bo śniehu napadała i zakryła ŭsiu trawu. Zadumaŭsia naš ślachcic: kab kupić — dyk niama zašto, ŭrešcie ŭceliŭ tak zrabić, jak robiać nikatoryja biednyja ludzi. Zaproh kania i pajechaŭ u susiedniuju wiosku. Zajechaŭ z samaha kanca, zachodzić u chatu i prosić kab dali snop sałomy. Hoža prypomnić, što tut jon polski jazyk kiŭnuł i dawaj hawaryć pa biełarusku! Dajuć jamu ludcy biełarusy z radaściu: chto siena, chto sałomy, i hledziačy na jaho dumajuć, a nuż moža užo nawierniecca na biełarusu! Tak naźbiraŭszy woz pošaru — pajechaŭ damoŭ. Kab nie biełarusy, Rudničanie, to hety ślachcic užo daŭno saślachciŭsia-b.

Čmitoŭ Pastuch.

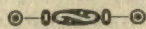
### NIE ŬDAJECCA KRAŚCI.

w. Lawonawičy, Kazłoŭskaj hm. Słonimskaha paw. Žjawiŭsia ŭ našu wiosku niejki „Leśničy“, jaki staŭ zahadwać laśnikom swaje paradki, kab biedny mużyk nia ŭziaŭ nawat halinki. Rabiŭ prakoły sprawiadliwyja i niesprawiadliwyja. Pradawaŭ les, jaki sam chacieŭ—kamu syry z pnia rezali, a jak našamu biednamu mużyku, dyk nawat jałowaj dREWINKI nie pradaść. Ale Boh nie biez sprawiadliwaści. Pryšoŭ i na jaho kaniec. Jak ja užo kazaŭ, jon śmat pradaŭ syroha lesu, dyk adzin laśnik, jakoha jon skiŭnuŭ za daremščynu saŭsim, napisaŭ na jaho ŭ Bielawieź. Biada! Jak pačuŭ jon heta, dyk jašče bołš staŭ hwałtawacca. Susied naš, a moj dziadźka Ihnaś Mozol, kupiŭ u abchodzie hetaha laśničaha niekalki chwojak, jakija byli syryja i pradawalisia tady, jak jašče ŭsio było cicha. A treba skazać, što syroha lesu hety laśničy nia maje prawa pradawać. Chwojki, jakija byli pradanyja, tak-sama byli paklejmiannyja hetym samym laśničym, panam Horbačeŭskim. Wazić ich ucałku nia možna było, bo wiedama jakaja była zima i jakaja daroha, dyk ich rezali papałam i hetak wazili. Jak raz u hetu paru dačuŭsia hety samy pan



Horbačeŭski, što jamu piatla prychodzić, prybiahaje na darohu, pa jakoj waziu Mozol drewa. Jak raz spatkaŭ pašledniaha, jaki wioz wiaršynu chwojki, bo kamil užo zawioz damoŭ, dy zatrymaŭšy jaho, pytajecca, čamu nia klejmianaja wiaršyna i hladzić ci syraja. Mozol adkazwaje, što klajmilisia chwojki panam Horbačeŭskim, jaki jak chacieŭ, tak i klajmiu. Bratki Wy maje, jak skazaŭ jon heta, kali nie zakryčyć na jaho lašničy, kali nie paćnie plawać sabie na baradu, dyk aŭ strach. Ale Mozol byŭ nia trus, raska-zaŭ jak było dzieła, čamu wiaršyna nie klajmio-na, dyk jon pakryčaŭ, pakryčaŭ i pajšoŭ. Dyk wot jakaja sprawiadliwaść! Pierš jon pradawaŭ syry les, a pašla, jak pryjšło tuha, dyk choča, kab na čużych špinach wyjechać. Jak ludźi kažuć: „Pany bjucca, a mužykam łaby trašćać“. Ale nia tut-to było, nia tudy jon celić. Što pasiejaŭ, toje i paźnie.

■ ■ ■ K a m a r [z Dziatława.



## Z Bielaruskaha žyćcia.

### Z Bielarusi pad Polščaj.

**Abławy na bielarusau.** U minułym tydni ŭ Wilni adbyłasia palicejskaja rewizija ŭ mnohich bielarusau, jak u redaktara „Krynicy“ B. Turonka, ŭ bielaruskaj kniharni, ŭ Budźki, Kapiela i ŭ inšych. Pašla rewizii aryštawanych zaraz-ža pawypuskali.

**Prypomnili.** W. Znamiaroŭski, jaki ŭ 1923 h. byŭ adkaznym redaktaram „Krynicy“, ciapier atrymaŭ akt abwinawačaćnia za staćciu ŭ sprawie sudu ŭ Bielastoku nad bielarusami.

### Z Radawaj Bielarusi.

**Kulturna-aświethnaja praca na rodnaj mowie siarod bielarusau Homiełščyny.** Ab hetym miż inšym woŭ što piša „Saw. Biel.“:

...„Z momantu daŭčeńnia častki Homiełskaje hub. da BSSR pracy ŭ joj na rodnaj mowie siarod bielarusau nijakaje nia było, nia było niwodnaje bielarskaje školy. Z 1-ha wieraśnia 1924 h. praca siarod bielarusau Homiełščyny stała na čwiordy hrunt i wiaździecca z uśpiecham.

Pačynać hetu praco było wielmi ciazka, bo nia było ludziej, jakija pamahli-b u hetaj pracy. Pryšlo-sia siałanam rastłumačyć — dzieła čaho treba mieć szkołu ŭ rodnaj mowie. Siałanie prychilna adhuknulisia da adčynieńnia szkoł u rodnaj mowie. Jość šmat pastanowaŭ ahułnych schodak wiosak ab adčynieńni szkołaŭ u rodnaj mowie (Zaščobje, Nawinki i inš., Rečyckaha paw.) i ab pierawodzie szkoł z rasiejskaje mowy na bielaruskuju. Nastaŭniki da hetaha adniašli-sia spryjajuča, ale trochi spatkałasia zatrudnieńnie ŭ tym, što nikatoryja nastaŭniki nia wiedali dobra bielarskaje mowy. Z hetaj pryčyny 28 nastaŭnikaŭ byli kamandyravany ŭ Miensk na miesiačnyja bielarskija kursy, jakija ciahnulisia z 20 śnieжня 1924 h. da 23 studzienia 1925 h.

Skončyŭšy kursy i wiarnuŭšysia da swaich szkoł, nastaŭniki zaraz-ža pačali wykładać u I i II hrupie na bielarskaj mowie. Dzieci z achwotaju atrymali bielarskija lemantary i inš. bielarskija knihi. Byli takija wypadki, kali dzieci III hrupy wykazwali kryŭdu swaju ŭ tym, čamu i z imi nie zająmajecca nastaŭ-

nik na bielarskaj mowie (Pieščynskaja szkoła, Uwarawickaje woł., Homiełskaha paw.) Nastaŭnik prosić bielarskich padručnikaŭ dla III hrupy i prykładaŭ wypisku z zapisi wizytacyjonaha sšytku inspektara Paw. Addz. Nar. Aświety, jaki tak-sama znajšoŭ, što i III hrupy treba pierawiaści na bielarskuju mowu.

U ciapierašni čas wykładańnie na bielarskaj mowie wiaździecca ŭ I i II hrupie ŭ 11-cioch szkołach Homiełskaha pawieću; aprača hetaha, ŭ bliżejšym ča-sie budzie ŭwiedziena wykładańnie na bielarskaj mo-wie ŭ 5-ch szkołach taho-ž Homiełskaha paw. i ŭ 18-ch szkołach Rečyckaha paw. Tak-sama ŭ 10-15 szkołach ŭwiedziena bielarskaja mowa, jak pradmiat.

Inspektarski sawiet Homiełskaha paw. namieciŭ 52 školy dla pierawodu na bielarskuju mowu z bu-dučaha wučebnaha hodu. Nia mienš budzie namieča-na i ŭ Rečyckim pawiećcie i niejkaŭ kolkaść i ŭ inšych pawiećtach Homiełščyny. U žwiazku z hetym, Homieł-ski Sawnacmien namiačaŭ da adčynieńnia ŭletku 1925 h. bielarskija kursy nia mienš jak na 100 čaławiek.

U Homiełskim pedtechnikumie ŭwiedziena wy-kładańnie bielarsaznaŭstwa z lutaha mies. h. h.

Słuchačoŭ-bielarusau u pedtechnikumie ličycca kala 75%, ale pažadali wučyć bielarskuju mowu i słuchačy inšych nacyjanalnaściaoŭ. Słuchačy nadta zacikaŭleny bielarsaznaŭstwam, bo razumiejuć, što jany, jak budučyja nastaŭniki wioski, pawinny wiedać mowu siałan, siarod jakich buduć pracawać.

14-ha lutaha adbyŭsia bielarski wiečar, naładža-ny bielarskim hurtkom pedtechnikumu. Była pastaŭ-lena „Paŭlinka“ Janki Kupaly i deklamacyja bielars-skich wieršaŭ. Wiečar prajšoŭ nadta ŭdała. U pramo-wach byli wykazany pažadanni pašyreńnia pracy bie-larsaznaŭstwa.

Słuchačy pedtechnikumu majuć na mecie nała-dzić suwiaz z rabočymi zaliniejnaha rajonu Homieła, dzie jość šmat bielarusau.

Jak widać, praca pa bielarsaznaŭstwu idzie do-bra, razhortwajecca ŭ šyrynju i hłybinju, maje čwiordy žyćciowy hrunt. Pačatuju praco treba padtrymać usim i ŭsimi siłami“...

**U Barysauščynie z bielarskaściao nia nadta dobra, ale budzie lepš.** Ab hetaj sprawie radawaja hazety tak pišuć: „21-ha lutaha ŭ akružkomie adbyłasia pasiedžańnie ŭsiech zahadčykaŭ addziełaŭ i staršyŭ saju-zaŭ pa sprawie sprawazdać i namiečańnia planu na bliżejšy termin bielarsizacyi ŭstanoŭ.

Z dakładaŭ wyjawiałasia, što sprawa bielarsizacyi aparataŭ sawieckich, partyjnych i profesyjanalnych ŭstanoŭ jašče słaba naładžana za redkimi wykłučeń-niami. Nia zusim dobra pastaŭlena sprawa i pa pašyreńniu bielarskaj kultury: ŭ kluby i bibliateki wielmi mała wypiswajuć bielarskich hazet, časopisaŭ i knih; spektakli, lekcyi, dakłady i sprawazdačy robiacca na rasiejskaj mowie i h. d.

Adnak-ža, za apošnija časy pa žadańniu akruž-komu siabry mnohich ŭstanoŭ pilna ŭzialisia za wy-wučenie bielarskaje mowy. Utworan cely šareh hurtkoŭ pa wywučenie bielarskaje mowy.

Bielarsizacyja ŭstanoŭ narodnaje aświety pra-wodzicca zdawalniajuča, aprača ŭstanoŭ palitaświety za adsutnaściao patrebnaj literatury, padručnikaŭ lik-punktaŭ i padhatawańnie kwalifikawanych pracau-nikoŭ.

Pryniata pastanowa ab chutčejšym i bolš rašu-čym pierachodzie da bielarsizacyi aparataŭ sawieckich ŭstanoŭ i sajužnych aparataŭ. U metach ekanomii srodkaŭ i sił pastaŭlena drobnyja hurtki abjadnać



u karotki-terminowija kursy; dla zahadčykaŭ addziełaŭ, ich namiešnikaŭ i adpawiednych pracuŭnikaŭ stwaryć asobny hurtok dla špiešnaha wywučaćnia biełaruskaj mowy.

Adnačasna wyniesiena pastanowa ab pryňaćci mier da pašyreńnia biełaruskaj kultury praz teatralnija pastanoŭki, papaŭnieńnie bibliatek biełaruskaj literaturaj, wypisku peryadychaj literatury i h. d."

### Biełarusy ŭ Łatwii.

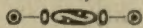
**Wyniki špisu nasialeńnia.** Apublikawany ŭžo wyniki špisu nasialeńnia Łatwii, jaki adbywaŭsia 9-10 lutaha s. h.

Nacyjanalny skład nasialeńnia Łatwii pradstaŭlajecca hetak:

palakoŭ	—	2,8	proc.
niemcaŭ	—	3,15	"
biełarusau	—	4,19	"
żydoŭ	—	4,22	"
rasiejcaŭ	—	5,5	"
rešta	—	łatyšy i inš.	

Hetak mienšašciaŭ u Łatwii naličwajecca blizu 20% (19,86), abo adna piataja častka. Siarod „mienšašciaŭ“ biełarusy stajać pasiariedzinie — za rasiejcami i żydami, ale pierawyšajuć ličbu niemcaŭ i palakoŭ.

U suwiazii z hetym na biełaruskija škoły wydzielena z łatwijskaha biudžetu 113.169 łataŭ (abo 5.658.450 łatwijskich rubloŭ).



## Z USIAHO ŚWIETU.

**Litwa** ŭ swajej ekanamičnaj palitycy asabliwuju ŭwahu swaročwała i swaročwaje ciapier na reformu rolnuju, jakuju prawodzić dawoli chutka i šyroka. 6 hetaha mies. s. h. u Koŭni pa zahadu Ministerstwa Rolnictwa adbyŭsia žjezd kamornikaŭ dzieła arhanizacyi pracy padziełu ziamii sioletnim letam. Na pawiet Telsaŭski wyznačana 6 kamornikaŭ, Rakiškaŭski — 13, Wyłkawyškaŭski — 10, Trocki — 13, Taŭrobski — 10, Kretynhaŭski — 9, Paniawieski — 13, Kiejdanaŭski — 9, Wilkomierski — 11, Šawelski — 13, Uciański i Azjoraŭski — 12, Kowienki — 11. U hetych pawietach urad litoŭski dumaje padzielić mnoha dwornych ziamiel, a tak-ža zamianić 60 tysiać hektaraŭ wiaskowaj ziamli na chutary.

Sofii astatnim časam mieli miejsca niaby-  
**U stalicy** wałyja zdareńni. Tam ŭžo zdaŭna kamuni-Baŭharyi sty wiali šyroka swaju rabotu roznymi sposabami. Niadaŭna dajšo da taho, što padčas nabaženstwa ŭ sabory była kinuta bomba. Na nabaženstwie byŭ tak-ža i urad. Uzryŭ byŭ tak strašny, što pawyrywaŭ filary saboru, a zabiŭ i pakalečyŭ cełyja sotni ludziej. Ad ranaŭ pamiorli ministry: sprawiadliwašci i ŭnutranych spraŭ. Hazety pišuć, što haloŭnych prawadyroŭ hetaha niahodnaha čynu ŭdałosia wykryć. Akazwajecca, što ŭžo byŭ arhanizawany kamunistyčny urad, katory pašla pierawarotu mieŭ zachwacić uładu ŭ Baŭharyi.

Ciapier u Baŭharyi ŭwiedziena wajennaje pałažeńnie. Wajennyja sudy ŭžo razstralali da 400 asob zamiešanych u zamachu.

rolny strajk jašče nia skončany. Da asta-  
**U Polšcy** tnych časaŭ strajkawała: ŭ waj. Waršaŭskim u 150 dwaroch 631 rabotnik; u waj. Łuckim u 23 dwaroch 630 asob; u waj. Lublińskim u 12 dwaroch 600 čaławiek; u waj. Biełastockim

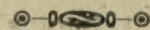
u 14 dwaroch 24 rabotniki; u waj. Pamorskim u 36 dw. 125 rabotnikaŭ.

Pawodle astatnich wiestak strajkujuć: u waj. Pamorskim u 26 dw. 700 rabotnikaŭ; u waj. Lublińskim u 23 dw. 400 rabotn.; u waj. Łodzinskim u 17 dw. 700 rabotn. U inšych miastach ŭžo byccam strajk kančajecca.

Dajecca tak-ža ŭ znaki i ahułnaja biezrabocica. Pawodle apošnich uradowych wiestak ahułnaja ličba biezrabotnych u Polšcy dachodzić da 160 tysiać čaławiek. Hety lik biezrabotnych u paraŭnańni jaho z likam papiarednim nie pakazwaje nijakich žmienaŭ: staić na miejscy.

jak my pisali ŭ prošłym numary našaj  
**U Francyi,** hazety, ŭžo addaŭna žbiratasia na žmieniu ŭradu Herriota. Tak jano i stałasja. Žmiena ŭžo nastupiła. Kali staršynia ŭradu Herriot straciŭ u Senacie dawieruje da siabie, dyk mnohim zdawałasja, što nowy urad budzie składzieny z palitykaŭ prawych kirunkaŭ. Adnak sapraŭdy wyšla naadwarot; i nowy urad Francyi lewy, na čale jakoha staŭ Painlevé. Prahrama hetaha nowaha ŭradu maje być taja-ž, što i papiaredniaha. Takim čynam žmianilisja ludzi, a dumki tyja samyje. Palityki kažuć, što i hety urad niedaŭhawiečny, što jon u čutkim čacie budzie prymušany ŭstupić swajo miejsca ŭradu inšamu i hetym razam, kažuć, prawamu.

dalšym ciahom zaniata pradwybarnaj ra-  
**Niamiečcyna** botaj. Ab wybarach prezidenta tolki pišuć i haworać. Kožnaha kandydata praciŭniki ražbirajuć, jak haworycca, pa kostačkach, nachodziać ŭ im časta i toje, čaho jamu j nia šniłasja mieć. A jznoŭ staronniki chwalać swajho kandydata, jak tolki mohuć. Sami-ž kandydaty tak-ža časam zabirajuć hołas i, što ŭwajažuć za patrebnaje, haworać ab swajej asobie, ab swaich planach i palitycy. Astatnim časam najbołš haworać i pišuć jak u samoj Niamiečcynie, tak i ŭ druhich krajoch, ab Hindenburgu. Hetamu kajzerawamu hienaralu zakidajuć, što jon žadaje wajny i manarchii. Wot-ža niadaŭna Hindenburg aznajmiŭ hazetam, što ŭsio heta mana, što i jon žadaje supakoju i ładu ŭ Niamiečcynie.



## Z WILNI.

— **Biezraboćcie.** U pałowie hetaha miesiaca zarehistravana ŭ uradzie pasrednictwa pracy 1.944 asoby, z čaho kabiet 550, mužčyn 1.394. Z hetaha liku prypadaje na metalowy promysł — 201 asoba, budaŭlany — 123, harbarski — 101, na niewykwalifikawanych — 652, na damowuju służbu — 279, a na biezrabotnych pracujučych umysłowa — 173 asoby.

— **Wilenskija ceny.** Za kilo: Żyta 33-31 hr., awios 32-28, jačmień 33-28, hrečka 30-27, pšanica 34, haroch 40-31, fasol 65-55, atruby 25-23 hr. Muka pšaničnaja 75-60, żytniaja pytlawanaja 58-48, razowa-ja 40-34, ryż 73-65, krupy jačmiennyja 75-50, chleb pšonny 80, pytlawany 60 55, razowy 35 hr. Małaka litr 35-25, śmietana 2 zł., maśła niesalonaje 6 zł. 50 hr., 5 zł. 50 hr., salonaje 5 zł.-4 zł. 50 hr., syr karowi 2 zł.-1 zł. 50 hr., jajko 15-13-10 hr. za štuku. Cukier kryształ 1 zł. 15 hr., kostka 1 zł. 50 hr. Sol biełaja 35-30-28 hr.





# USIAČYNA.

FRITZ'U BIENESTOCK'U. <sup>1)</sup>

Pišaś mnie, što duża łouka  
Ja schapiu ciabie u kletku;  
Byccam z bajki tako woŭka,  
Što prydumai raz u letku  
Žjeść kabyłu na wiačeru,  
I paplousia ũ koniaŭ stadu,  
Tam woś dumka pryjšta żwieru,  
Kab kabyłu jeści z zadu:  
A tahdy kabyła šustra  
Kapytom pačastawała,  
Woŭk spaznaŭ, što zrabiu hłupstwa,  
Kali duch z jaho pahnala.

Nie, moj družu, nie na toje  
Ja pisaŭ tabie tak skupa,  
Kab čućcio twajo światoje  
Brudam ačarnić tak hłupa.  
Wier, moj miły, Bielarusu  
Niaprustojna űkalawaci,  
Tut użo niama prymusu.  
Nin prymusiać mianie jħaci.

Hodzi swarki, lapiej zhoda,  
Zhoda Bielarusu z Niemcam!  
Stała ciabie k nam pryhoda, —  
Ja ũ Was budu čużaziemcam.  
Ja pryjdu űlachom žabračym,  
Jak išoŭ moj brat učora,  
Bo użo jon siańnia űładačym,  
A ja mru ũ ciamnocie z hora.  
Jon zabraŭ majo bahaćcie,  
Zabraŭ skarb majej ziamlicy,  
Staŭ za pana ũ majej chacie —  
— Mnie daŭ miejsca u wiaźnicy...

Wo ũ jakija siańnia űtuki  
Bielarusu kleć bahata!  
Chutka hościem zawitaje  
Da ciabie, moj družu miły,  
Toj, jaki prawoŭ nia maje  
Żyć pry bačku da mahiły;  
Toj, jakoha dzied addaŭny  
Waładaŭ pamiż marami,  
Toj, jakoha bačka staŭny  
Prad čatyrasta hadami  
Daŭ skarb druku dla Uschodu,  
Pryjdzie da Was syn Rahniedy <sup>2)</sup>,  
Syn Niawolnaha Narodu  
Prasić u Was wiedzy, wiedzy.

Tak, moj družu, čas nadchodzie,  
Čas spatkańnia pad Berlinam:  
Budź hatoŭ, brat na Zachodzie,  
Kab spatkacca z Rusi synam.  
Woś, talidy to abiacanku  
Tabie danu spoŭniu, bracie,  
Pawier družu, pawier Franku,  
Ŭsio skažu tabie pry maci.  
Skažu śmieła, družu miły,  
Ab żyćci u našym Kraju,  
Čamu Kraj naš jość biaz siły,  
J čamu ja z Jaho űciakaju.  
Ždu. Piśy ty mnie ab škole,  
Piśy, družu moj, z daloku,  
Budź zdaroŭ, miły sakole,  
Ščasny budź, moj Bienenstock'u.

Fr. Hryškiewič.

<sup>1)</sup> Hladzi Nr. 11 „Krynicy“.

<sup>2)</sup> Bielaruskaja kniahinia.

## Naša Pošta.

— **Karlikawamu** z pad Nowaha-Dwara: Atry-mali, skarystajem. — **J. Burdukiewiču** z pad Zelwy: Tych numaroŭ „Krynicy“, jakich wy nia majecie, my nia majem tak-ža. Nr. 11 zdajecca budzie; pastarajemsia prysłać jaho wam. Prosim tak-ža kniharniu, kab wysłała wam kalendar kniżkaj; ściennaha kalendar niam. — **W. Andrejeŭskamu** z pad Porpliśca: Dobra, „Krynicy“ wam pasyłam. — **Iljaŭsewiču**: Wierś waś nadrukujem, — **Fr. Hryškiewiču**: Drukujem. — **P. Bulčak**: 3 zł. atrymali. „Krynicy“ pasyłam, ale my nia peŭny, što wy jaje atrymajecie, bo adras waś duża niawyrasny. — **P. Sieŭruku** z pad Skidela: 1 zł. 50 hr. atrymali. — **K. Čyliku** z pad Kazłoŭščyny: „Krynicy“ wam pasyłam i dalej; z adrasoŭ karystajem; dziakujem. — **M. Makaru**, **Mik. Iwanoŭskamu** i **W. Harezu**: Hazetu wam pasyłam. — **Adw. Tatarčuku** z Telechan: pasyłam. — **Gass** u Smarhoniach: Płata za „Krynicy“ za űwieś hod 6 zł. „Jewhieni Aniehin“ pa bielarusku nie nadrukawany. — **Fr. Hr—ču**: Pastarajemsia nadrukawać. — **Saŭdatawamu**: Atrymali, dziakujem, nadrukujem. — **Życharam hm. Kamajskaj**, **Świancianskaha paw.**: Dobra, „Krynicy“ pasyłam. Duża cieśymsia, što narod naś sam siabie znachodzić. — **Życharam hm. Świan-**

**cianskaj**: Achwotna pasyłam „Krynicy“. Čytajcie sami, dawajcie druhim; niachaj paśyrajecca bielaruskaja narodnaja i sialanskaja świedamaść! — **Życharam hm. Łyntupskaj**: Świancianskaha paw.: „Krynicy“ pasyłam i cieśymsia, što jana pakrysie pramywaje woćy našym siarmiażnym bratom. — **M. Jan-kiewiču** ũ Čykago (Ameryka): Za dalar duża dziakujem. „Krynicy“ pasyłam. Na hod „Kr.“ kaűtuje 6 zł.

## LAKARNIA LITOŬSKAHA T-WA SANITARNAJE POMACŲ Wilnia, Wilenskaja wul. 28.

U ambulatoryi prymajuć daktary-specyjalisty:  
Dziciačyja chwaroby — ad 3 da 4 hadz.; unutranyja chwaroby 10—4; chirurgiħnyja 1—2; žanočyja 11—1; wačej 11—2; wuśej, nosa i horła 2—3; zuboŭ 10—11; skury i weneryħnyja 2—3; nerwaŭ 1—2; u lakarni addzieły: űnutrany, chirurgiħny, hiniekalahiħny i RADZILNY.

KABINET RENTGENA Laćeńnie pramień-niami, fatahrafawańnie, praświat-lańnie, elektr. wanny, elektr. masaż.

ANALITYČNAJA LABORATORYJA.